GAZETA POZNANSKA.

Nro. 11.

w Srodę dnia 8. Lutego Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Zważaiąc, iż mnóztwo dezerterów i zbiegów tak z woyska Polskiego, teraz do pułków swych powołanych, iako też z woysk Nayiaśnieyszego Imperatora Jegomości, w kraiu tuteyszym ukrytych, znaydować się ma, w celu zapobieżenia występnemu tychże zbiegów przechowywaniu, stanowi:

1) iż przepisy kraiowe, urządzeniami Kommissyi Rządzącey, de dato 12. Marca 1807. i dekretem Królewskim de dato 14. Stycznia 1812. wskazane, kary tak na przechowuiących dezerterów i urlopników, którym czas urlopu iuż wyszedł, iako też na Urzędników mieyscowych, wymienionyck zbiegów w gminach swych niedochodzących, stanowiące, w całey swey mocy i ostrości, wykonanemi mieć chce;

2) iż wymienione przepisy kraiowe, nietylko do dezerterów i urlopników woysk Polskich, teraz do pułków swych powołanych, stósuią się, ale nadto też kary na przechowywanie, i niedochodzenie ukrytych po gminach dezerterów i zbiegów woysk Rossyiskich rozciągaią się, i takowe przez Władze właściwe kraiowe, ściśle zastosowane bydź winny. — Przy wyprowadzeniu atoli indagacyi, o ukrycie dezerterów woysk Rossyiskich, w celu przekonania się: czyli rzeczywiście obwiniony iest winnym, lub nie, dodanym bydź ma przez władze właściwą woyskową ieden Oficer Rossyiski, iako Delegowany, który przy indagacyi całkowitey przytomnym bydź winien.

Uchwała ninieysza, nietylko przez wszystkie gazety i dzienniki kraiowe publikowaną, ale nadto wszystkim Władzom sądowym i administracyinym przesłaną bydź ma; Władze zaś administracyine obowiązane są nietylko uchwałę niniey szą, ale nadto wyż wymienione urządzenia kraiowe, w kościołach wszystkich wyznań, po trzykroć odczytać kazać, i przez cyrkularze po Powiatach do wiadomości wszystkich mieszkańców natychmiast i bez żadney zwłoki, pod własną odpowiedzialnością podadź. — Że zaś publikacya takowa znacznego przeciągu czasu wymaga, i czas zadosyć uczynienia oneyże, zostawionym bydź musi, zaczém w tym celu, przepisy kar wyżey wymienionych, po upłynieniu dopiero czterech tygodni, od publikacyi ninieyszey uchwały, zastosowanemi bydź mogą.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 21. Stycznia 1815 roku.

podpisano: *WAWRZECKI.*

Zgodność zaświadczam: *Langer, S. M. S.*

Z Pragi dnia 16. Stycznia.

Gazeta tuteysza zawiera następuiący list prywatny z *Wiednia* pod dniem 12. m. b.: „Od kilku dni rozeszły się tu między Publicznością bardzo przyiemne wiadomości. Ważne sprawy Kongressu, miały ostatnich dni zbliżyć się prędko do celu. Spodziewaią się, że Kongres ukończy się około połowy przyszłego miesiąca. Twierdzenia tego rodzaiu są iednakże za śmiałe, ponieważ w sprawach tak ważnych może zayśdź zwłoka, przechodząca wszelką rachubę. Coż właściwie należy na nieiakiey przewłoce tam, gdzie idzie o dopięcie naywyższych i naylepszych zamiarów, które niepowinny bydź wypadkiem wyroku przemocy, lecz owocem doyrzałego i wolnego namysłu wszystkich mocarstw, powołanych do aktu poiednania i zgody. Gdyby mądrość ludzka z niecierpliwością Publiczności równym iśdź mogła krokiem, tedyby Kongres w pierwszych tygodniach musiał się był zakończyć. Teyże samey niecierpliwości trwała i przeszła woyna za długo, chociaż od czasu sławnego przystąpienia *Austryi* do koalicyi, aż do zdobycia *Paryża*, zaledwie ośm miesięcy było upłynęło, i chociaż w tym krótkim czasu przeciągu dokonano czyny, które wiecznemu przeciwnikowi sprawiedliwości, palmę niezwyciężoności wydarły. Lecz zaledwie w miesiącu Listopadzie i Grudniu odwleczono na nieiaki czas przeyście za *Ren* z naylepszych, powszechnie teraz uznanych powodów, zaledwie w pierwszych miesiącach nastałego potém roku dwa tygodnie upłynęły, w których Sprzymierzeni, z przyczyny dzielnego odporu, na równinach *Szampanii* sztukę obrotów swoich ważną uczynić musieli, uskarżali się iuż niecierpliwi na opieszałe prowadzenie woyny, i zdawało im się, iż niedoczekaią się końca oneyże. Ale gdy rozleciała się po świecie wiadomość o upadku dumney Cesarskiey stolicy, niebyło końca radości; każdy zagłośny przyganiacz umilkł, i wyznał przynaymniey milcząc, że wypadki przewyższyły nayśmielsze oczekiwania. Toż samo dzieie się z Kongressem Europeyskim. Jakkolwiek mogły bydź takie chwile, w których układy onegoż, podobnie iak działania woienne nad *Marną* i *Sekwaną*, niezdawały się postępować, przecież wielki cel i usiłowania NN. Reprezentantów *Europy*, zostaną zawsze też same, a zawady posłużą do tego, iż nowo stawiony teraz gmach porządku i prawey równowagi, stanie się tém mocnieyszym i bezpiecznieyszym od spustoszenia. Że to iest iedyny nieomylny widok, dowodzi ta okoliczność, iż pomimo wszelkiego krzyku chciwych nowości i złego pragnących ludzi, niewidać nigdzie uzbraiań, któreby przyszłemu bezpieczeństwu naszey części świata zagrażały. Niechay więc niecierpliwi poskromią ciekawość swoią, i tém wesołém kontentuią się przekonaniem, że wszystkie słuszne żądania spełnione zostaną; gdyż dla zbawienia świata, sława Xiążąt i szczęście narodów, połączyły się nierozdzielnie w uchwałach tego Nayiaśnieyszego Zgromadzenia.“

„Od kilku dni przechodzą tędy do *Czech* bataliony Włoskich pułków narodowych.“

Z Wiednia dnia 27. Stycznia.

Dnia 25. m. b. iako w rocznicę urodzin N. Imperatorowey Rossyiskiey, był we dworze wielki obiad, na którym znaydowali się wszyscy obecni tu Monarchowie, Arcy-Xiążęta i Xiążęta w galowych ubiorach. Wieczorem dany był koncert w sali obrzędowey.

List z *Mehadii* (w *Bannacie*) d. 4. Stycznia r. b. donosi co następuie: W sąsiedztwie naszém panuią rozruchy między Turkami. Mieszkańcy *Widdynu* chcą pogromić mieszkańców *Nowey Orsowy*. Już się raz z sobą potykali; ostatni ubili pierwszym 80 ludzi i zdobyli 120 koni; Widdyńczykowie otrzymali w pomoc 800 Albańskich Turków.

Z Bruxelli dnia 26. Stycznia.

Minister woyny, w zdanym raporcie Królowi dnia 29. Grudnia, zawieraiącym oskarzenie Generała *Excelmans*, te szczególniey przytoczył punkta: 1) Utrzymywał niedozwoloną korrespondencyą z nieprzyiacielem; mówię z nieprzyiacielem, ponieważ Wasza Królewska Mość nieuznałeś *Joachima Murat* Królem Neapolitańskim. 2) Dopuścił się szpiegostwa, pisząc do *Joachima Murat*: „że tysiące walecznych Oficerów, którzy się w iego szkole i pod iego oczyma ćwiczyli, przybiegliby byli na iego skinienie, gdyby rzeczy niebyły wzięły tak pomyślnego dlań obrotu." 3) Pisał obrażaiące rzeczy o osobie Mci. 4) Niesłuchał rozkazów Ministra woyny i t. d.

Z Włoch dnia 3. Stycznia.

W *Rzymie* wstąpił do Nowicyatu (którego zakonu?) drugi syn Xięcia *Altieri* i syn Markiza *Pallavicini*.

W *Wenecyi* zakazane są wyrokiem Cesarskim wszelkie taiemne towarzystwa. Poimano tamże 19 osób, które zostawały w związku z hersztami spisku w *Medyolanie*. Jest pomiędzy nimi dwóch wysokich urzędników.

Z Rzymu dnia 4. Stycznia.

Wczorayszey nocy otrzymał tuteyszy Poseł Hiszpański gońca z *Madrytu*. Natychmiast udał się do pałacu N. Króla, *Karola IV.*, którego kazał obudzić, i udzielił mu odebraną depeszę. Dopiero o poranku oddalił się Poseł od Króla. Także Królowa była przytomną rozmowie.

Z Medyolanu dnia 10. Stycznia.

Poimano tu także Pułkownika *Varese*, i zaprowadzono do cytadeli. Jeden z naycelnieyszych Ministrów na wyspie *Elbie*, który kilkakrotnie iezdził do *Włoch* iest skompromittowanym, a pewna niebezpieczna osoba może wskazane sobie mieć będzie inne mieysce pobytu. (Zobaczyć *Paryż*.)

Z Paryża dnia 19. Stycznia.

Do przeprowadzenia zwłok *Ludwika XVI.* i *Maryi Antoniny*, małżonki iego, z *Paryża* do *St. Denis* dnia 21. t. m. wpływaią cztery oddziały administracyine: 1) Pierwszy Koniuszy rozporządza służbę około karawanu. Rząd dostarczy powozów, zgoła wszystkiego cokolwiek ściąga się do nadania wspaniałości obchodowi temu, iako to: tarcz herbowych, koron, wezgłowiów i t. d. 2) Naypierwszy Kawaler nadworny czyni przygotowanie w kościele w *St. Denis* i urządza wszystko, co się tycze katafalku i dekoracyi. 3) Naczelny Intendent ruchomości koronnych, trudni się zwiezieniem kobierców, ławek, krzeseł i t. d. 4) Duchowieństwu polecone są wszelkie przedmioty, do służby Bożey należące. Grobowiec dynastyi Burbonów znayduie się w podziemnym kościele w *St. Denis*, pod hórem Królewskiego kościoła. Napisy dla Króla i Królowey, są następuiące. Dla Króla: „*Tu spoczywaią zwłoki Nayiaśnieyszego, Naypotężnieyszego, Naywybornieyszego Xięcia Ludwika XVI., z Bożey łaski Króla Francyi i Nawarry.*" Dla Królowey: „*Tu spoczywaią zwłoki Nayiaśnieyszey, Naypotężnieyszey, Naywybornieyszey Xiężney Maryi Antoniny Józefy Joanny Xiężney Lotaryngii, Wielkiey Xiężney Austryi, małżonki Nayiaśnieyszego, Naypotężnieyszego i Naywybornieyszego Xięcia Ludwika Szesnastego, Króla Francyi i Nawarry.* Przy wydobywaniu Królewskich zwłok *) będą przytomnymi:

---

*) Na ulicy *d'Anjou St. Honoré*, niedaleko kościoła S. *M. Magdaleny*, znayduie się kąt, który słusznie za święty czcić można, albowiem zwłoki *Ludwika XVI.* i Królowey *Maryi Antoniny*, ukrywa. Kąt ten, niegdy cmentarz, ma tylko 60 kroków długości, i iakie 30 do 40tu kroków szerokości. Od północy, wschodu i zachodu, opasany niskim murem. Z południa ograniczony skromném mieszkaniem Pana *Descloseaux*. Już od roku 1720. mieysca

Kanclerz *Francyi*, Wielki Jałmużnik i naystarsi Jałmużnicy zmarłego Królestwa. Znaczna liczba ubogich w żałobie i z pochodniami w ręku, poydzie przed trumnami; Wielki Jałmużnik odda ciało przy podwoiach kościoła w *St. Denis*; Biskup *d'Atre* przyimie ie tamże. Ośmiu gwardystów zniosą ie na katafalk, a 4ch Jałmużników Króla nieść będą końce całunu. Biskup *d'Aire* odprawi nabożeństwo żałobne i celebrować będzie. Po Ewangelii powie Biskup *Troyes* kazanie żałobne. Po mszy złożone zostaną zwłoki do grobu. Aby mogły bydź różne władze temu obchodowi przytomnemi, niebędzie tego dnia posiedzeń w Sądach i Trybunałach Paryzkich. Na czas tego obchodu oddali się Xiężna *Angouleme* do *St. Cloud*. Monsieur i Xiążęta *Angouleme* i *Berry* będą obecni przy wydobowaniu obydwóch zwłok Królewskich, i odprowadzą ie do *St. Denis*. Król sam tylko pozostanie w *Paryżu*. Konsystorz Kalwinskiego wyznania w *Paryżu*, wyprawi dnia 21. w obydwóch kościołach na ulicy *St. Honoré* i *St. Antoine* żałobne nabożeństwo za *Ludwika XVI*. Podczas kiedy wiezione będą sczątki *Ludwika XVI*. i iego małżonki do *St. Denis*, założon będzie kamień węgielny na pomnik, maiący bydź na placu *Ludwika XVI*. wystawiony. Wyobrażony on będzie z wzniesionemi ku niebu oczy. Anioł trzyma i prowadzi go, i zdaie się te słowa doń wymawiać: „*Synu Ludwika S. ustąp w niebo!*" Na iednym z boków podstawy będzie w medalionie popiersie Królowey z témi słowy, które pewnego razu wyrzekła: „*Wszystkom wiedziała, wszystkom widziała, wszystkom zapomniała.*" Na przeciwległey stronie będzie wizerunek Madame *Elżbiety* (siostry Króla), z tym napisem: „*Niewyprowadzaycie ich z tego błędu.*" (Te słowa wyrzekła ona dnia 20. Stycznia 1792. gdy ią miano za Królową, którą stracić chciano); na trzeciey stronie będzie wyryty testament *Ludwika*, a szczególnie te słowa: „*Przebaczam z całego serca moim iawnym nieprzyiaciołom.* Na czwartey stronie będzie herb *Francyi*, z napisem: „*Ludwik Ośmnasty Ludwikowi Szesnastemu.*"

Na cmentarzu przy kościele *S. Maryi Magdaleny* wystawiona będzie kaplica z funduszem na odprawianie iedney mszy wiecznemi czasy. W *St. Denis* ustanowi się fundusz kosztem *Ludwika XVI*. dla słabych i podeszłych Xięży i Biskupów, potrzebuiących spoczynku. Ci będą na przyszłość stróżami grobów Królewskich.

---

tego na cmentarz nieużywano. Podczas okropnych zakresów niezliczonemi ofiarami nastorczonych, zaczęto i tam grześć zmarłych, gdzie też i śmiertelne sczątki *Ludwika XVI* dnia 21. Stycznia 1793. bez wszelkich okazałości w grobie złożono. Na rozkaz Zgromadzenia Narodowego wsypano w grób ten wiele wapna. Wieczorem tegoż dnia smutnego przybył Xiądz kościoła S. *M. Magdaleny* i odmówiwszy modlitwę za umarłych, pokropił grób Królewskiego męczennika święconą wodą. We Wrześniu roku owego, życzyła sobie Królowa po śmierci obok męża swego bydź pochowaną. Gdy dla niey grób kopano, znaleziono trumnę Królewską nie nadpsutą. Pan *Descloseaux* był stróżem od lat 22 obydwóch grobowców. Skromny krwawnik, nogietek i kilka krzaczków wraz z prostą darniną, były iedynym znamionuiącym ie pomnikiem. Grób *Ludwika* leży w kącie na północ, a kilka kroków daley na wschód, znayduie się obszerna mogiła, w którey, legli Szwaycarowie i Francuzi dnia 10. Sierpnia 1792, są pochowani. Daley iescze leżą zwłoki *Dantona*, *Steberta* i innych naczelników partyi. W ostatnim wrzynku tegoż cmentarza pokazuią mieysce, gdzie pochowani są ci, którzy podczas zaślubin *Ludwika XVI*. nieszczęśliwym przypadkiem przy sztucznych ogniach uduszeni zostali.

Dnia 24. Stycznia.

Dnia 21. t. m. odbył się żałobny obrzęd przeprowadzenia zwłok *Ludwika XVI*. i iego małżonki w nayokazalszym sposobie.

Monitor zawiera co następuie: „Xiążę *Wellington*, nadzwyczayny Poseł Angielski, miał wczoray u Krola tayną audyencyą pożegnania, która długo trwała. Rzeczony Poseł wyieżdża na Kongres do *Wiednia*, a Lord *Fitzroi Sommerset* zastępować go będzie pod iego niebytność w znaczeniu pełnomocnego Ministra.

Lord *Castlereagh* powróci z *Wiednia* do *Londynu* przed rozpoczęciem posiedzeń Parlamentu. Xiężna *Wellington* i wszystkie członki poselstwa Angielskiego pozostaną w *Paryżu*.

Podług naszych gazet, woyska Neapolitańskie naruszyć miały w kilku mieyscach territorium Papiezkie.

Lord *Wellington* wyiechał iuż ztąd do *Wiednia*.

Xiężna *Angouleme* powróci dziś z *St. Cloud*.

160 Generałów i Oficerów sztabowych odprawieni są z czynney służby.

Wyznaczono znowu 6000 woyskowych pensye.

Przed kilkoma dniami odwiedził ieden z Ministrów Królewskich pocztamt tuteyszy. Przy tey okazyi zaprowadził go ieden Sekretarz poczty do odległego gabinetu, gdzie mu pokazał ustawione w porządku pieczątki wszystkich wielkich i znakomitych domów Paryzkich. „Widzisz JW. Pan, rzekł on, iż łatwo było otworzyć i zapieczętować wszystkie listy. Odchodziły one 24. godzinami później.“

Xiężna *Angouleme* darowała Panu *Descloseaux* piękny wizerunek *Ludwika XVI*.

Gazety nasze głoszą, że General *Bertrand* udał się z wyspy *Elby* przed nieiakim czasem incognito do *Medyolanu*, gdzie miewał potaiemne schadzki z tamecznymi śpiskowymi.

Z Londynu dnia 17. Stycznia.

Lord *Castlereagh* spodziewany tu iest w Lutym z *Wiednia*. Przeznaczaią go na pierwszego Lorda i Kancierza izby Skarbowey.

Nieiakiś *Osborne* przedał niedawno w *Maidstone* swą żonę i dziecię pewnemu *William Serjean* za 1. funt szterl.

Podług wiadomości ze *Stambułu*, okazuie Porta wielką nieufność, obchodzi się z Angielskim Posłem bardzo ozięble i pomnaża uzbroienia w swym państwie.

HISZPANIA.

Ustawa Królewska nakazuie zakonikom, którzy się iescze do klasztorów nieudali, ażeby niezwłocznie powrócili do klasztornego życia; inaczey zwierzchności mieysc, w których bawią maią ich kazać imać i pod zbroyną eskortą do klasztorów odsyłać.

Zadziwiaiące skutki magnetyzmu.

(Ukończenie.)

Na zakończenie udzielamy czytelnikom naszym, następuiące uwagi:

Chociaż *Julia*, rozmawiaiąc w zdrowym stanie z Baronem *Sztrombekiem*, zawsze używała wyrazu *WPan*, przecież we śnie magnetycznym niemówiła nigdy inaczey do niego, iak w drugiey osobie *Ty*. Jasne widzenie *Julii* we śnie magnetycznym, zmnieyszało się w tym stopniu, ile się sama zmnieyszała choroba.

Gdy *Julia* we śnie gadała, były iey psy i koty wielce nieprzyiemnemi. Kiedy się znaydowała w stanie magnetycznym, kotka będąca w domu, miała naówczas do niey osobliwsze przywiązanie, którego ani przed tym stanem, ani po upłynieniu onegoż niepokazywała. Nietylko, że ta kotka czatowała po godzinie, i po kilka godzin na sposobność wkradnienia się do iey pokoiu, ale nawet, gdy *Julia* z niego wychodziła, tak

się do iey nóg przytulała, iak pieski piesczone czynić to zwykły. Zastanawiało to tém więcey, ile że tę kotkę biciem od pokoiu *Julii* odstraszano, lub z pobliskości onegoż ią wypędzano. (Stron. 182.) — Po wyzdrowieniu *Julii* zniknęła także naturalna iey odraza, którą przed swoią słabością i w samey słabości, od psów i kotów miała. (Stron. 161.)

Julii stan magnetyczny zdawał się także rozciągać na to wszystko, co ią otaczało. Sztucznie bowiem wprawiała ona często w stan magnetyczny Barona *Sztrombeka* i żonę iego, która wyznała, iż ile razy mierzyła co dla *Julii*, co pewną miarę mieć było powinno, skoro tylko miara była pełna, dostawała w ramie uderzenie, iakby elektryczne, i że ile razy *Julia* wołała Panią Baronową *Sztrombekową*, tą wiedziała to wewnętrznie. (Ten osobliwszy fenomen trwał do końca słabości.)

Chociaż *Julia* podczas słabości swoiey w osobliwszych i zmieniaiących znaydowała się położeniach, nieodstąpiły ią iednakże nigdy dwa uczucia, należące do główney przyczyny iey charakteru, to iest: *naywiększa skromność i naywyższa wdzięczność.*

Rozweseleni nadzieią (pisze Baron *Sztrombek* na stronnicy 50) mieliśmy ochotę do żartów. Pytaliśmy się iey o rzeczy naturalne, o które słusznie młodych Panienek pytać się należy; lecz *Julia* odprawiła nas tonem surowym, a rumieniąc się z gniewu, wskazała nam winne przyzwoitości granice.

Jescze w ostatnich chwilach swego stanu, łożyła ta zacna dziewczyna wszelką usilność, czyliby się iey nie udało wynaleźć iakiego pewnego środka na wyleczenie trwaiącey słabości Pani Baronowey *Sztrombekowey*. W ogólności okazywała *Julia* podczas słabości swoiey przy każdey sposobności będący w niey mocny popęd wdzięczności, oraz staranności wynagrodzenia swych Opiekunów podaniem środków, z którychby ze słabości swoiey wyiśdź mogli. (Stron. 149 i 158.)

Jak dla *Badacza natury* przyiemnemi będą te naúczaiące wiadomości, któreśmy czytelnikom naszym o tym nader ciekawym ważnym fenomenie udzielili, tak też równie i dla przyiaciela ludzkości pocieszaiącą iest rzeczą dowiedzieć się, iak dobroczynnie wszystkie te wewnętrzne rewolucye, pod któremi *Julia* iuż się ulegać zdawała, na niey skutkowały.

Nikt tego nieuwierzy (pisze Baron *Sztrombek* przy końcu dzieła swoiego), kto tylko *Julię* znał pierwey, i zna ią teraz, iak od czasu tego wielkiego zdarzenia nie do poięcia znakomite w całey iey istocie zaszły odmiany. Jey melancholia i iey dziwaczny humor, którym sobie i drugim była nieprzyiemną, zniknęły. Jest ona teraz weselszą, aniżeli kiedy, i błogosławi codziennie te 14 dni życia swoiego, przez które zupełne zdrowie swoie odzyskała.

Doniesienie o Koncercie.

Trzeci Koncert tuteyszych Amatorów muzyki, którego dochod przeznaczony iest na wsparcie pogorzelców miasta *Szmigla*, dany będzie w niedzielę *Invocavit* dnia 12. m. b. — w tuteyszym domu widowiskowym, — na który zaprasza się Dobroczynna Publiczność. Biletów dostać można, iak wiadomo, u PP. *Berlach*, *Frost* i *Penak*. Poznań d. 7. Lutego 1815.

Do sprzedania. Na żądanie zamieszkałych w *Swadzimiu* w Powiecie i Departamencie Poznańskim sukcessorów zmarłych braci WW. *Mikołaia Kąsinowskiego*, Pułkownika, i *Macieia Kąsinowskiego*, Kapitana, dnia 13. Lutego r. b.

zrana o godzinie 9. i następuiących dni, w kamienicy pod *Złotym Jeleniem*, położoney na ulicy *Napoleona* pod liczbą 210, sprzedawane będą publicznie przez niżey podpisanego różne rzeczy, należące do pozostałości zwyż wzmiankowanych braci *Kąsinowskich*, iako to: bielizna, suknie, konie, powozy, narzędzia, srebra i kleynoty, za gotową zaraz zapłatą w grubey kursuiącey monecie naywięcey daiącym; do czego wzywa się chęć kupna maiących.

Poznań dnia 24. Stycznia 1815.

Fr. Giersch,
Notar. w Pozn. Depart.

Do przedania. Z mocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału, pozostałość niegdy Urodz. *Jozefata Wysiekierskiego*, składaiąca się z śreber, garderoby, bielizny, pościeli, etc. dnia 20. Lutego r. b. i następuiących zrana o godzinie 9tey w mieście *Żerkowie*, za gotową natychmiast zapłatę plus licitando przedaną będzie; ochotę kupna maiący, zapraszaią się ninieyszém.

Pyzdry dnia 19. Stycznia 1815.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Pyzdrskiego.

Ryll, Podsędek.

Do przedania. W wsi *Zbarzewo* (*Bargen*), na trakcie od miasta *Śmigla* do *Wschowy* położoney, znayduie się skopów mocno utuczonych sztuk czterdzieści; maiący ochotę kupna zechcą się zgłosić do Ekonoma mieyscowego.

Do zadzierżawienia.

Podinspektor Dóbr i Lasów Narodowych Okręgu Kłeckiego.

Folwark *Bielawy*, w Ekonomii Gnieznieńskiey pod miastem *Gnieznem* sytuowany, zdwóch włok chełmińskich gruntu składaiący się, wypusczonym będzie przez licytacyą publiczną w dzierżawę czasową na lat dwa od dnia 1. Czerwca r. b. poczynaiąc, do dnia ostatniego Maia 1817. Termin do licytacyi wyznaczonym iest tu w *Gnieznie* w biórze Podinspektora na dzień dwudziesty trzeci miesiąca Lutego r. b. przed południem o godzinie dziesiątey, na którym więc wszyscy chęć dzierżawienia maiący stawić się zechcą. Każdy z resztą licytować chcący złożyć winien będzie przed licytacyą na vadium złotych pol. sto. ośmdziesiąt. O warunkach przed i na terminie dowiedzieć się można.

Gniezno dnia 24. Grudnia 1815.

Nro. 96} 101} Stycznia. Nowacki.

OBWIESCZENIE.

Urząd Ekonomiczny Gnieźnieński zawiadomia Publiczność, iż w skutek polecenia wypusczone będą w dzierzawę trzechletnią od 1go Kwietnia r. b. następuiące pertynencye, do Ekonomii tuteyszey należące, iako to:

1) Grunta Starościńskie przy mieście *Gnieznie*, zawieraiące morgów 30, □ prętów 45, miary Magdeburgskiey roli, i 12 morgów, 91 prętów łaki (exclusive gruntu nie użytecznego).

2) Wiatrak z mieszkaniem i rolą w wsi narodowey *Zdziechowie* pod *Gnieznem*.

Termina do licytacyi gruntów Starościńskich, wyznaczaią się w *Gnieznie* na ratuszu, na dzień 15. 25. Lutego i 6. Marca r. b. każdego dnia o godzinie 10tey zrana. Do licytacyi zaś wiatraka, na dzień 16 27. Lutego i 7. Marca r. b. w *Zdziechowie*. — Maiący zatém ochotę do licytowania, stawić się raczą w miescach i terminach przeznaczonych, a naywięcey daiący spodziewać się może, iż z nim czynność ta dzierzawna ukończoną zostanie, z zastrzeżeniem tylko approbacyi wyzszey Zwierzchności. O warunkach quaest. wydzierzawienia, każdego czasu w Biórze Ekonomiczném w *Mnichowie* zainformować się można.

Datt *Mnichowo* pod *Gnieznem* dnia 3. Lutego 1815.

Jerzmanowski.

Do zadzierżawienia. Gdy pro Trinitatis 1815 dzierzawa tuteyszych Kamelarnych pertynencyów, iako to: 7 hubów, 22 morgów i 10 □ prętów roli, powtóre cła brukowego, iarmarcznego i stawu mieyskiego, się kończy, i na trzy następne lata maią bydź zadzierzawione, przeto termina licytacyi na dzień 21. Lutego, 7 i 21. Marca r. b. za każdą razą przed południem o 9tey godzinie, tu w *Krobi* są wyznaczone. Wszysey wolą maiący dzierzawić rzeczone pertynencye, wzywaią się ninieyszém na powyższe termina swoie podanie złożyć do Protokułu, a mogą się więcey daiący spodziewać, iż na ostatnim peremptorycznym terminie, dzierzawa aż do wyższey approbacyi przyznana im będzie. Krobia dnia 19. Stycznia 1815.

Burmistrz *Jakubowski.*

Do zadzierżawienia. Od S. Woyciecha r. b. będzie zadzierzawiony przez publiczną licytacyą wiatrak w wsi *Starym Gostyniu* będący, o ćwierć mili od *Gostynia* w Powiecie Krobskim w Departamencie Poznańskim leżący, tudzież i role Szpitalne wraz złąkami, na mieyskich gruntach w *Gostyniu* leżące, do szpitala należące, na trzy po sobie idące lata; termina licytacyi postanawiaią się:

1) dnia 23. Lutego,
2) dnia 8. Marca,
3) dnia 21. Marca r. b.

zawsze na godzinę 10. przed południem w Biórze Policyi. Ochotę maiących do licytowania zaprasza się. Gostyń dnia 31. Stycznia 1815.

Burmistrz Zastępca
Kulesza.
Buiakiewicz, P. Z. m. G.

Do zadzierżawienia. Dzierżawa folwarków mieyskich w *Nacławiu*, *Czarkowie*, i *Sierakowie*, opłaty brukowego, mostowego i targowego, wagi, łąk dwoch, piwa Grodziskiego, Polowania, i rybołostwa, z dniem ostatniego Maia r. b. kończąca się, w dalszą dzierżawę na lat sześć przeznaczoną będzie przez licytacyą, do którey termina w dniach 27. b. mca, 20. Marca i 10. Kwietnia naznaczaią się w Ratuszu tuteyszym, każdy o godzinie 9tey zrana; na które każdy maiący ochotę dzierżawienia, zaprasza się. O warunkach dzierżawy w Biórze podpisanego każdego czasu zainformowác się można.

Kościan dnia 4go Lutego 1815.

Niklewicz, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Podaie się do wiadomości, iż w mieście Powiatowém *Wągrowcu*, rola składaiąca się z dwóch kwart, łąkami, budynkami folwarcznemi i domem mieszkalnym, na trzy po sobie idące lata, rachuiąc od 1go Marca 1815 roku, do 1go Marca 1818 roku, w dzierzawę wypusczoną bydz ma. Termina wyznaczone są: pierwszy na dzień 12 Lutego, drugi na dzień 19. Lutego i trzeci zawity na dzień 26. Lutego r. b. każdą razą o godzinie 9tey zrana w Biórze Burmistrza. Ochotę więc do tey dzierzawy maiący na wyznaczonych terminach stawic się zechcą i swe licyta podadzą, i zapewnia się, iż naywięcey dawaiący przysadzenie odbierze. O kondycyach dzierżawy tey każdego dnia w Biórze Burmistrza dowiedzieć się mogą.

Wągrowiec dnia 4 Lutego 1815.

Burmistrz *Słomiewicz.*

Ukradziony koń. Dnia 30. t. m, wieczorem o godzinie 7., na folwarku *Kaleie*, należącym do maiętności Mechlinskiey, ukradziono mi ze stayni tameczney klacz przez gwałtowne dobycie się. Klacz tą liczy lat 7., miernie rosła, więcey ciemno niż iasno gniada, nie ma wprawdzie żadney odmiany, lecz może bydź ztąd poznaną, że na prawey szczęce blisko pyska ma guzioł, na którem mieyscu wyrzneły iey się teraz gruczoły, i pokazuie się ciąż materya. Ktoby wyśledził tę klacz i mnie ią przystawił, lub przynaymniey doniosł mi po nazwisku osobę, która ią teraz posiada, procz zwrotu kosztów odbierze nagrodę piętnaście talarów. Mechlin pod Sremem dnia 31. Stycznia 1815.

J. Busse,
Dzierżawca dobr *Mechlina.*

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8. Stycznia r. b. przystawiono do więzienia tuteyszego przez Szanowny Wydział Policyi Sądu Pokoiu Powiatu Babimostskiego nieiakiego *Jana Schütz* o kradzież koni obwinionego, wraz z wozem bosym, na którym drabki i półkoszyk się znayduie, i parą chłopskiemi końmi, następuiącego opisu:

1. Klacz skarogniadą bez wszelkiey odmiany, dziewięć ćwierci około wysoką, podług domniemania lat 15. do 20 starą na prawe oko ślepą tudzież ięzyk cokolwiek nadpsuty maiącą, i przytym chudą.
2. Wałacha maści bułaney również, prócz tego, iż ma tak nazwane Glasaugen, bez wszelkiey odmiany, ze wszystkiem zdrowego, ośm około ćwierci wysokiego lat 6. do 7. starego, i przytym w dobrym ścierwie będącego.

Ponieważ zaś właściciel koni tychże dnia dzisieyszego się niezgłosił, ani takowy wiadomym dotąd nie iest, wzywa przeto Sąd niżey podpisany każdego ktoryby do rzeczonych koni prawo własności swéy udowodnić dostatecznie był w stanie, ażeby się w ciągu naypozniéy tygodni czterech od daty dzisieyszéy rachuiąc w Sądzie tuteyszym zgłosił; w przeciwnym albowiem przypadku spodziewać się może, że konie te sposobem publicznéy licytacyi więcey daiącemu sprzedane zostaną. Wschowa dnia 26. Stycznia 1815.

Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Wschowskiego.
J. Lossow, P. Z. P.
Kęsinowski.

Doniesienie o dziełach muzycznych.

W tuteyszey drukarni *Dekera* i Kompanii znayduią się dzieła muzykalne, w dołączonym do dzisieyszey gazety Katalogu wyszczególnione, których dostać można każdego czasu za wymienione obok ceny i za gotową zaraz zapłatą, równie iak i papieru rastrowanego, oddzielnie do not skrzypcowych, i klawikordowych ze śpiewem i bez śpiewu. Ma także w komisie kilka smyczków skrzypcowych na przedaż.